CENA EGZ. 20 GR.

DZIEŃ POLSKI

REDAKCJA
ADMINISTRACJA
WARSZAWA, SZPITALNA 1
TEL. RED. 630-54. ADM. 649-04

CZYTAJCIE DZIŚ:

BRÜNING PODAŁ SIĘ DO DYMISJI

LEWICA FRANCUSKA PRZECIW PROWOKACJOM GDAŃSKIM

ŚWIĘTO NAUKI POLSKIEJ

№ 148. WARSZAWA, Poniedziałek 30 maja 1932 r. Rok IX.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Kanclerz Brüning podał się do dymisji

BERLIN (tel. wł.). Wbrew ogólnie panującej opinji i przypuszczeniom, Brüning złożył dziś w południe na ręce prez. Hindenburga dymisję gabinetu Rzeszy.

Rozszerzenie ram konferencji rozbrojeniowej?

LONDYN (PAT). „Daily Herald" pisze: w najbliższej przyszłości nastąpi prawdopodobnie zwołanie międzynarodowej konferencji w sprawie waluty i kredytu. Nieobowiązujące rozmowy już się odbywają pomiędzy rządem Anglji, Francji i Ameryki. Jest nawet możliwe, że konferencja lozańska przemieni się z konferencji reparacyjnej na monetarną, albo też uznana zostanie za bardziej praktyczne zwołanie umyślnej konferencji w końcu przyszłego miesiąca w Genewie, Paryżu lub Londynie. Zależy to od rozmów, prowadzonych obecnie, których dotąd nie zakończono.

LONDYN (PAT). „Daily Mail" ogłasza wywiad z premjerem Mac Donaldem, bawiącym w Szkocji. Premjer oświadcza, że konferencja lozańska nie powinna ograniczać się do sprawy odszkodowań i długów, lecz zająć się przedewszystkiem szerszem zagadnieniem zanikającego handlu międzynarodowego. Anglja znajduje się nietyle przed zagadnieniem odbudowy dobrobytu w granicach własnego narodu, ile odbudowy handlu międzynarodowego, którego skurczenie wywołało wszelkie trudności, jakie Anglicy mieli i mają do pokonania. MacDonald zapowiedział, że będzie w Lozannie dążył do tego, by konferencja zajęła się tem szerszem zagadnieniem we wszystkich ważniejszych jego przejawach. Doświadczenie wszystkich krajów, zdobyte w ciągu ostatnich sześciu miesięcy, winno skłonić każdy naród do przyjęcia szerzej pojętych poglądów, niż to było do tej pory: — zakończył Mac Donald wyraźną aluzją do Ameryki.

LONDYN (PAT). „Daily Mail", omawiając wywiad premjera angielskiego, zauważa, że wynurzenia jego zupełnie zmieniają perspektywy Lozanny. Według dziennika rozmowa telefoniczna, jaką premjer prowadził w ubiegłą środę ze Stimsonem, miała na celu zachęcenie Ameryki do rozszerzenia ram konferencji lozańskiej. Zdaniem „Daily Mail" wybitną rolę pośrednika w tej sprawie ma odgrywać ambasador Mellon.

Obrady kongresu socjalistów francuskich

PARYŻ (PAT). Dyskusja polityczna w sprawie ewentualnego udziału socjalistów w rządzie rozpoczęła się wczoraj na samym początku kongresu. Uczestnicy kongresu oczekują z wielkiem zainteresowaniem przemówienia Bluma, jak również interwencji Wincentego Auriol'a, autora wniosku, który ustala warunki, na jakich grupa socjalistyczna w parlamencie upoważniona będzie „do dyskusji w razie potrzeby przyjęcia propozycji i współpracy", w celu „popierania polityki lewicowej" i „niedopuszczenia do polityki koncentracji", która — jak twierdzi tekst — „byłaby zdradą kraju".

Eksportacja zwłok ambasadora Turcji Dżewad-Beja

Dziś o godz. 10 zrana odbyła się eksportacja zwłok zmarłego przed dziesięciu dniami ambasadora Turcji w Polsce Dżewad-beja.

Eksportacja posiadała charakter specjalnie uroczysty.

Na ulicach, któremi kroczył kondukt żałobny od ul. Szopena, gdzie mieści się ambasada turecka, aż do dworca głównego ustawiono szpalery wojsk.

Kondukt otwierał dowódca wojsk, biorących udział w eksportacji gen. Wieniawa-Długoszowski w otoczeniu kilku oficerów.

Następnie postępowała orkiestra 1-ego pułku szwoleżerów na białych koniach, szwadron honorowy kawalerji i oddziały piechoty ze sztandarem i orkiestrą. Dalej niesiono liczne wieńce.

Przed lawetą kroczył mufti muzułmański w białym turbanie na głowie i z laską, na której szczycie widniał półksiężyc.

Trumnę ze zwłokami ambasadora Dżewad-beja przykrytą sztandarem republiki tureckiej umieszczono na lawecie, zaprzężonej w sześć koni.

Za trumną postępowali członkowie ambasady tureckiej, dalej p. premjer Prystor, minister Spraw Zagranicznych p. Zaleski, minister Komunikacji, p. Kühn, podsekretarz stanu w M. S. Z. p. Beck i szef protokułu dyplomatycznego, hr. Romer.

Korpus dyplomatyczny z Nuncjuszem Apostolskim J. E. ks. Arcybiskupem Marmaggim i ambasadorem Francji p. Larochem na czele lśnił barwami swoich wspaniałych mundurów, bogato tkanych złotem.

Za korpusem dyplomatycznym postępowali członkowie wojskowych misyj zagranicznych, Marszałkowie Sejmu i Senatu, przedstawiciele wojskowości, oraz liczni urzędnicy M. S. Z.

Kondukt zamykał oddział artylerji konnej.

Na chodnikach ulic zgromadziły się tłumy publiczności.

W chwili, gdy laweta zatrzymała się przed wejściem do pokoi recepcyjnych dworca głównego, orkiestra wykonała hymny turecki i polski, wojsko zaś sprezentowało broń.

Trumnę ze zwłokami ambasadora Dżewad-beja z lawety przeniesiono następnie do pokojów recepcyjnych, przybranych zielenią i kirem. Zwłoki spoczywać tam będą do godz. 3-ciej min. 30 popoł., t. j. do chwili odejścia pociągu wiedeńskiego, którym zostaną przewiezione przez Wiedeń, Białogród i Sofję do Stambułu.

* * *

Z powodu eksportacji zwłok ambasadora Dżewad-beja, dzisiaj na wszystkich gmachach państwowych w Warszawie oraz siedzibach ambasad i poselstw wywieszone zostały flagi, spuszczone do połowy masztu.

AMBASADOR WILLYS NA ZAMKU

Dziś o godz. 1-ej popoł. p. Prezydent Rzpltej przyjął na uroczystej audjencji pożegnalnej ambasadora St. Zjedn. A. P. p. Willysa, który wręczył p. Prezydentowi listy odwołujące go ze stanowiska ambasadora w Polsce.

Po audjencji p. Prezydent podejmował p. Willysa śniadaniem.

W śniadaniu tem wzięli udział p. minister Zaleski, podsekretarz stanu, p. Beck, wyżsi urzędnicy M. S. Z., oraz członkowie ambasady amerykańskiej.

O godz. 4-ej popoł. pociągiem wiedeńskim p. Willys opuszcza Warszawę, udając się do Nowego Jorku.

MIN. PAPÉE W WARSZAWIE

Do Warszawy przybył komisarz generalny Rzpltej w Gdańsku, p. min. Papée.

POGRZEB Ś. P. A. MARYLSKIEGO

Dziś w południe z kościoła św. Krzyża odbył się pogrzeb znanego działacza społecznego b. posła Antoniego Marylskiego.

STRAJK POWSZECHNY W HISZPANJI

MADRYT (PAT). Według oświadczenia ministra Spraw Wewnętrznych, zapowiedziany strajk nie uda się. Syndykaliści-ekstremiści zapowiedzieli jednak na dzień dzisiejszy strajk powszechny, który ma objąć wyłącznie stolicę. Obsługę linij tramwajowych, elektrowni i t. p. ma pełnić wojsko.

BOJÓWKI HITLEROWSKE SĄ SKOSZAROWANE

ESSEN (PAT). Komunistyczna „Ruhr Echo" podaje, że bojówki hitlerowskie, mimo zakazu, istnieją nadal i są nawet skoszarowane. W Hüls i w Gelsenkirchen w t. zw. „Brunatnym Domu" skoszarowane są silne oddziały hitlerowców, którzy wystawiają przed domem swe posterunki, zmieniane co dwie godziny, pewna zaś część oddziałów znajduje się stale w pogotowiu. Wszystko to — konkluduje dziennik — dzieje się pod okiem policji.

ROZRUCHY W INDJACH

BOMBAJ (PAT). Doszło tu ponownie do zaburzeń. Tłum usiłował mianowicie podpalić jeden ze składów perfumerji. Oddziały wojska musiały interwenjować, przyczem tłum zarzucił je gradem pustych butelek. Ostatecznie udało się rozproszyć manifestantów kolbami. Aresztowano 17 osób. W czasie zajścia jedna osoba została zabita, wiele zaś odniosło rany. Sklepy zamknięte. Oddziały wojska w samochodach pancernych patrolują ulice.

LOTNIK BROWN ZAWRÓCIŁ Z DROGI

SEATTLE (PAT). Lotnik Brown, który podjął lot przez Ocean Spokojny, musiał zawrócić wskutek defektu motoru.

JUBILEUSZ KOLEI GOTHARDSKIEJ

ZURYCH (PAT). W czasie od 28 maja do 5 czerwca, trwać będą uroczystości jubileuszowe 50-lecia kolei Gothardskiej W okresie tym będą iluminowane nocami wszystkie większe miejscowości wzdłuż tej linji, jak również poszczególne objekty, jak np. kościoły, zamki, ruiny, mosty, elektrownie, wodospady itp.

W NORWEGJI ŚNIEG I MROZY

OSLO (PAT). Według doniesień z Trondheim powróciła tam pogoda zimowa. Góry pokryły się ponownie śniegiem. W okolicach panuje zimny wiatr. Warunki śniegowe nadają się doskonale do sportu narciarskiego.

NIEMCY NA ROZSTAJNYCH DROGACH

Sytuacja wewnętrzna w Niemczech kształtuje się pod znakiem nadchodzących przełomowych wydarzeń. Ma rację „Temps“, gdy pisze, że Rzesza znajduje się dzisiaj w obliczu nie rządowego, lecz państwowego kryzysu.

Położenie gabinetu Brüninga nie jest godne pozazdroszczenia. Ascetyczny kanclerz okazał od dwuch lat niepospolity talent ekwilibrysty politycznego. Niepospolity ten taktyk potrafił dziesiątki razy wyjść zwycięsko z sytuacyj napozór beznadziejnych. Ale wypada zadać sobie pytanie: jakim kosztem? Brüning z r. 1932 nie jest już Brüningiem z r. 1930. Pozostał już tylko cieniem samego siebie. Objął władzę jako przywódca partji w oparciu o większość parlamentarną. Większość tę znacznie uszczupliły wybory z września 1930 r. Stracone mandaty odzyskał jednak z nadwyżką w postaci silnego poparcia osobistego ze strony prezydenta Hindenburga. Przyszedł kryzys, a z nim serja dekretów i zarządzeń, w których udział parlamentu, ograniczył się do wystawiania rządowi pełnomocnictw i aprobowania jego posunięć. Rządy Brüninga stały się skrajnie oportunistyczne, zatraciły wszelką treść ideową. Partja socjalistyczna ograniczała się do poparcia czysto negatywnego, oświadczając, że toleruje Brüninga jako mniejsze zło, w obawie przed Hitlerem. Proces rozkładu podstaw, na jakich opiera się rząd obecny, doznał raptownego przyśpieszenia w ciągu ostatniego miesiąca. Z chwilą załamania się, w dniu 24 kwietnia 1932, koalicji centrowo-lewicowej w Prusiech, a także i w szeregu innych krajów Rzeszy, ziemia zaczęła się usuwać z pod nóg kanclerza. Dymisja gen. Groenera, narzucona przez Reichswehrę, za którą stoją hitlerowcy, była dlań dotkliwym ciosem. Okazało się, iż siła zbrojna Rzeszy przestała być czynnikiem, którym może rozporządzać i na który może liczyć. Pozostał mu właściwie tylko prezydent no i własna zręczność. Jak tego dowiodły ostatnie wypadki, Brüning gotów jest na najdalej idące kompromisy, byle utrzymać się u władzy.

Nie obce są również kompromisy taktyce narodowych socjalistów. Zwycięstwa ich wyborcze były tylko połowiczne: za wielkie, by usprawiedliwić poniechanie wszelkich wysiłków o objęcie władzy, za małe, by władzę tę objąć na własny rachunek. Hitler wybrał, zdaje się, drogę pośrednią: infiltrację. Reichswehra coraz bardziej staje się domeną jego wpływów, przyczem gen. Schleicher podjął się roli pośrednika. Narodowi socjaliści wyrzekli się, trudno powiedzieć, na jak długo, zamachu stanu, nie obejmą również władzy w Prusiech. Ale uzyskali obsadzenie przez „swojego człowieka“ stanowiska prezesa sejmu. Został nim wyznaczony przez Hitlera poseł Kerrl, który nie słynie bynajmniej ze swego umiarkowania. „Narodowi socjaliści, — mówił Hitler przed tygodniem na pewnem zgromadzeniu publicznem, nie gonią za mandatami i portfelami... Walczą oni o opanowanie samych Niemiec, poszczególnych krajów i gmin“. Istotnie, w tej ostatniej dziedzinie sporo jest jeszcze do zrobienia. Wczoraj odbyły się wybory lokalne w Oldenburgu, 6-go czerwca w Meklemburgji, 19 w Hesji. Nie jest to odpowiednia pora do krępowania swobody demagogji wyborczej. Czyż nie łatwiej i korzystniej starać się prześcignąć inne partje w nagance na Polskę? 16-go czerwca zbiera się konferencja w Lozannie. Doskonała sposobność, aby dać skompromitować się Brüningowi, który wprawdzie nie szczędził zapewnień, że „Niemcy nie będą płaciły“, łatwiej jednak powiedzieć to, łatwiej nawet wykonać, — aniżeli „uzyskać od wierzycieli akt formalnego zrzeczenia się długu.

Nici sytuacji, jaka się wytworzyła, spoczywają bardziej, niż kiedykolwiek w rękach prezydenta Hindenburga. Z chwilą, gdy straci zaufanie tego najwyższego czynnika, Brüningowi pozostanie tylko jedna droga: dymisja. To też przywiązywano w kołach politycznych wielką wagę do wczorajszej rozmowy kanclerza z Hindenburgiem po powrocie tego ostatniego z Neudeck. Przypomnieć należy, że nietylko zasadnicza sprawa dalszych losów gabinetu, lecz także, w razie jego pozostania, obsadzenie wakujących tek Reichswehry, Rolnictwa, a zapewne i Spraw Wewnętrznych, czeka na decyzję głowy państwa. Sytuacja finansowa, a ściślej mówiąc skarbowa, uległa ostatnio znacznemu pogorszeniu. Kanclerz wygotował projekt dekretu, ustanawiającego nowy podatek „kryzysowy“ od uposażeń ponad 300 mk miesięcznie, który to projekt wywołał falę protestów w sferach zainteresowanych.

Decyzja Hindenburga, jak donoszą dzisiejsze depesze, została odroczona. Sędziwy marszałek ma w polityce swoje sympatje i antypatje, trzeba mu jednak oddać tę sprawiedliwość, że nie był i nie jest człowiekiem partji. W swej działalności starał się zawsze kierować interesem ogólno-państwowym, słusznie, czy niesłusznie pojętym, dając przytem pierwszeństwo postulatom polityki zagranicznej przed rozgrywkami wewnętrznemi. Wydaje się dzisiaj conajmniej wątpliwem, aby zgodził się na oddalenie obecnego kanclerza, którego od 2-ch lat darzy zaufaniem, na zastąpienie go, w przeddzień niezwykle ważnych dla Niemiec rozstrzygnięć, bądź jakąś miernotą, bądź, co gorsza, jakimś Don Kiszotem z pod znaku swastyki, gotowym zawezwać całą Europę na ubitą ziemię i — wszystko przegrać. Bo Hitler w Lozannie — to słoń w składzie porcelany.

J. Per.

WIELKI DZIEŃ NAUKI POLSKIEJ

POŚWIĘCENIE I OTWARCIE INSTYTUTU RADOWEGO IM. SKŁODOWSKIEJ-CURIE

Wczoraj, o godz. 12-ej w poł. w obecności przybyłej z Paryża znakomitej uczonej polskiej p. Skłodowskiej-Curie odbyła się uroczystość poświęcenia i otwarcia Instytutu Radowego jej imienia, mieszczącego się przy ul. Wawelskiej Nr 15.

Na uroczystość przybyli: premjer Prystor, minister W. R. i O. P. Jędrzejewicz, minister Komunikacji Kühn, minister Spraw Zagranicznych Zaleski, minister Przemysłu Handlu Zarzycki, minister Poczt i Telegrafów Boerner, posłowie i senatorowie z marszałkiem Senatu Raczkiewiczem, ambasador Francji Laroche, profesorowie wyższych uczelni z rektorem Uniwersytetu Łukasiewiczem i rektorem Politechniki Pszenickim, szef Centrum Wyszkolenia Sanitarnego, gen. Kołłątaj-Srzednicki, przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, towarzystw naukowych i prasy.

Parę minut po godz. 12 przybył Pan Prezydent Rzpltej w otoczeniu członków domu wojskowego i cywilnego.

Uroczyste posiedzenie zagaił dziekan wydziału lekarskiego U. W., prof. Paszkiewicz, prezes T-wa Instytutu Radowego, który powitał Pana Prezydenta, członków rządu i gości, poczem aktu poświęcenia Instytutu dokonał ks. biskup Szlagowski, wygłaszając okolicznościowe przemówienie.

Po poświęceniu Instytutu przemawiali wiceprezes Tow. Instytutu Radowego, prof. Pieńkowski i prezes Rady Nadzorczej, prof. Czubalski, kreśląc zasługi na polu nauki odkrywczyni radu oraz historję powstania Instytutu Warszawskiego, dzięki hojnej ofierze Marji Skłodowskiej.

Zkolei zabrał głos p. minister Oświaty, Jędrzejewicz.

PRZEMÓWIENIE MIN. JĘDRZEJEWICZA

Żyjemy w zdumiewającym świecie pełnym zagadkowych niewiadomych zagadnień — mówił m. in. p. minister — *nad rozwiązaniem których pracuje badawcza myśl uczonego i praktyczny rozum działacza. Myśl uczonego wnika w tajniki życia i materji, bada strukturę najdrobniejszych pyłków istnienia i budowę całego wszechświata. Drogą jej jest dyscyplina surowej metody, celem — konstrukcja teoretyczna. Ta teoretyczna konstrukcja uczonego, tak nieskończenie odległa od wszystkiego, co jest smutkiem i radością naszego codziennego życia, da się jednak w tajemniczy naprawdę sposób powiązać z naszemi codziennemi sprawami. Kryształowy chłód i spokój spekulacyjnej myśli zbiega się w jakimś punkcie z pulsującem krwią tętnem życia. Twarde i krótkie życie człowieka dręczonego troskami i bólami, dręczonego zmorą nieuniknionej śmierci, buntuje się przeciwko złemu, probuje zwalczać trudności, chce przedłużyć swoje istnienie. W tej pracy i w tej walce rozum praktyczny korzysta ze zdobyczy myśli naukowej, wchłania ją i bezinteresowność jej do swych celów usiłuje nagiąć, tak, że myśl badawcza i rozum praktyczny, mimo różnych celów i metod, zazębiają się wzajemnie, aby służyć wspólnie nietylko odczuwanej prawdzie, ale poszerzaniu i wzbogacaniu życia. Może nie od rzeczy będzie położyć na to nacisk, w czasach, w których wciąż wzrastające trudności życia praktycznego odsuwają niejako na plan drugi wielką rolę, jaką czysta wiedza odgrywa w całokształcie ludzkiej twórczości.*

Dzień dzisiejszy jest świętem wspólnej zdobyczy wiedzy, zdobyczy praktycznego życia i dlatego posiada tak doniosłe znaczenie. Któż szereg lat temu mógł przewidzieć, że genjusz naukowy Twój, Czcigodna Pani i pana Piotra Curie, wydzierając jedną z najgłębszych tajemnic budowy materji, zmieniając z gruntu oblicze chemji i fizyki, że to wielkie teoretyczne odkrycie wykorzystane zostanie celem leczenia jednej z najstraszniejszych chorób ludzkości i stworzy w medycynie praktycznej tak olbrzymie możliwości, a tysiącom cierpiących ludzi przedłuży życie i wróci zdrowie.

Jak nieskończenie odległa była praca wielkiej Polki od łoża szpitalnego ludzi chorych nieuleczalnie a skazanych na nieuchronną śmierć i męczarnie fizyczne, a przecież twórcza potęga nauki jest tak wielka, że zasięg jej idzie głębiej i szerzej, niż sam uczony twórca mógłby przypuszczać. Bezinteresowność teorji staje się częścią życia. Z dumą stwierdzamy dziś, że wielkie dzieło, w którem nauka zwycięsko przeciwstawiła się śmierci, ziszczone zostało przez genjusz nauki polskiej, że imię Polski raz jeszcze w dorobku twórczości ludzkiej przodujące zajmuje miejsce.

Niechże ten wspaniały instytut rozwija się jak najpomyślniej, niech zwalcza śmierć, zmniejsza cierpienie, niech będzie trwałym wyrazem postępu wiedzy ludzkiej i pracy polskiej niech zaszczyt i sławę przynosi.

W dalszym ciągu uroczystości wygłosili przemówienie, podkreślające znaczenie powstania nowej placówki naukowej dzięki inicjatywie znakomitej uczonej polskiej p. Skłodowskiej-Curie: prof. Pieńkowski, prezes komitetu daru narodowego dla p. Curie-Skłodowskiej, prof. Czubalski, prezes rady Nadzorczej Instytutu Radowego, ks. Franciszek Radziwiłł, prezes komitetu walki z rakiem, docent Elektorowicz, który jednocześnie wręczył p. Skłodowskiej-Curie dyplom członka honorowego Polskiego Lekarskiego T-wa Radjologicznego, prof. Regaud, dyrektor paryskiego Instytutu Radowego i wiceprezydent miasta Szpotański.

Na przemówienia te odpowiedziała p. Skłodowska-Curie:

PRZEMÓWIENIE P. SKŁODOWSKIEJ-CURIE

W dniu, w którym witamy powstanie Instytutu Radowego w Warszawie, miło mi wyrazić wdzięczność wszystkim tym, których dobra wola, sympatja i poświęcenie pozwoliły dzieła tego dokonać mimo trudnych warunków, w jakich się ono rozwija. Obywatele kraju mego rodzinnego zrobili mi wielki zaszczyt, dając imię moje nowej placówce. Jednakowoż zupełnie zdaję sobie sprawę z tego, że nie o imię tu głównie chodzi, lecz o owocną pracę, której się od Instytutu spodziewamy. Komitet takowego słusznie, jak sądzę, postanowił otworzyć naprzód część techniczną, aby spełnić względem społeczeństwa polskiego obowiązek postawienia na wysokiej stopie nowej i trudnej terapji, od której wiele się można spodziewać dla złagodzenia cierpień. Jednakowoż, terapja ta powinna być w łączności nieustannej z pracą naukową, bez której postępów czynić nie może. Przytem poszukiwanie czystej wiedzy jest jedną z istotnych potrzeb ludzkości. Tak więc mam nadzieję, że puszczenie w ruch pracowni naukowych, przewidzianych dla Instytutu, nastąpi wkrótce po otwarciu sekcji lekarskiej.

Inauguracja dzisiejsza jest dowodem opieki, jaką Rząd, miasto i społeczeństwo polskie otaczają Instytut Radowy. Z zupełnem zaufaniem zatem życzę temu Instytutowi pomyślnego rozwoju a Komitetowi i Dyrektorowi sekcji lekarskiej powodzenia w pracy, której odpowiedzialność zechcieli na siebie przyjąć.

Po uroczystości otwarcia P. Prezydent Rzpltej w towarzystwie p. Curie-Skłodowskiej, członkowie rządu, marszałek Raczkiewicz i goście zwiedzili Instytut, poczem w ogrodzie odbyła się uroczystość sadzenia drzewek. Pierwsze drzewko zasadził P. Prezydent Rzpltej, następnie p. Skłodowska-Curie, prof. Regaud, p. dr. Dłuska i in.

O godz. 5 m. 40 pp. przy ul. Freta nr. 16 w domu, w którym przyszła na świat p. Skłodowska-Curie odbyło się uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej z następującym napisem: „W tym domu przyszła na świat dnia 7 listopada 1867 r. Marja Skłodowska-Curie. W r. 1898 odkryła pierwiastki promieniotwórcze polon i rad“.

O godz. 6.30 popoł. Pan Prezydent Rzpltej podejmował na Zamku herbatą p. Skłodowską-Curie, która przybyła w towarzystwie dyrektora Instytutu Radowego w Paryżu prof. Regaud i dyrektora Instytutu Radowego w Warszawie, d-ra Łukaszczyka. W przyjęciu wzięli udział członkowie rządu z premjerem Prystorem, członkowie korpusu dyplomatycznego, posłowie i senatorowie, duchowieństwo, przedstawiciele świata naukowego. W przyjęciu, które trwało przeszło godzinę, wzięło udział około 200 osób.

KRONIKA ZAGRANICZNA

(Według telegramów własnych i agencyjnych)

Radykałowie i socjaliści francuscy przeciwko prowokacjom gdańsko-niemieckim

Od wczoraj obraduje w Paryżu 29 kongres franc. partji socjalistycznej, który ma zadecydować w sprawie ewentualnej koalicji z radykałami, której domaga się bezwzględnie grupa Fronarda, a którą odrzuca tak samo bezwzględnie grupa skrajna. Blum jest za współpracą na wiadomych warunkach. Renaudel, jest za złagodzeniem tych warunków. Inni znowu domagają się przedstawienia radykałom uchwał kongresu w formie ultimatywnych warunków współpracy. Żywiński zaś i jego zwolennicy żądają uprzedniego przedstawienia przez radykałów ich zgody na zasadnicze punkty programu socjalistycznego.

Blum, który jest panem sytuacji na kongresie, ogłosił znamienny artykuł w „Le Populaire", przestrzegający przed prowokacjami hitlerowskimi w Gdańsku oraz przed niebezpieczeństwem dla pokoju w razie zwycięstwa hitlerowców. „Oddajmy — pisze Blum choć raz sprawiedliwość Piłsudskiemu — Polska zachowała zimną krew i panowanie nad sobą, lecz nadejdzie może dzień, gdy nastąpią wypadki, których konsekwencje zatrudno będzie może opanować. Po co czeka rząd Polski — zapytuje Leon Blum — z przekazaniem tej sprawy Lidze Narodów, a jeżeli będzie dalej zwlekał, dlaczegóż Liga Narodów nie wystąpi z własną inicjatywą. Jest ona do tego podwójnie zobowiązana, bowiem z jednej strony jako decydująca w sprawie Gdańska, który rządzi się pod jej bezpośrednią kontrolą, z drugiej jako będąca odpowiedzialną za pokój w Europie. Gdańsk nie jest wszak tak odległy jak Mandżurja. Być może, że środki, któremi rozporządza Liga Narodów pozwalają jej być bardziej pewną siebie, niż na Dalekim Wschodzie.

Tembardziej radykałowie, a zwłaszcza niewątpliwy pan obecnej sytuacji politycznej we Francji, p. Herriot, stwierdzają w zaostrzeniu ostatniem stosunków polsko-niemieckich winę wyraźnej prowokacji niemieckiej. Zdaniem Herriota w „Le Democrate": „Opinja publiczna w Niemczech jest przeciwko Polsce stale podburzana, jak gdyby chciano pewnego dnia istotnie zająć sam korytarz. Przygotowywana jest dyskusja w sprawie granic wschodnich. Tymczasem ministerjum Reichswehry w dalszym ciągu domaga się kredytów na budowę krążownika". Herriot oświadcza w zakończeniu, że wobec sytuacji, która staje się z każdym dniem poważniejsza w związku z dojściem do władzy pokoleń opętanych przez rozmaite formy nacjonalizmu, nowa większość francuska powinna wykazać umiar i rozsądek, nie poddawać się mrzonkom i nie osłabiać się przez podział swych sił. Rząd nie powinien odstąpić od zasady: bezpieczeństwo — rozjemstwo — rozbrojenie.

W tym samym duchu przemawiał Herriot na kongresie b. uczestników wojny w Lyonie. Organ zaś oficjalny radykałów „La Republique" sprzeciwia się stanowczo zwrotowi Niemiec niewątpliwie polskiego Pomorza oraz wszelkiej rewizji komukolwiek narzuconej, choć wita z góry ewentualne porozumienie polsko-niemieckie. Herriot czyni poważne zarzuty Lidze Narodów z powodu jej bezczynności w sprawie gdańskiej w obliczu jawnej prowokacji hitlerowskiej.

Painlevé, niewątpliwy uczestnik przyszłego rządu (jeżeli nie jego szef) na obchodzie radykalnym w Rouen zażądał na wypadek realizacji tak pożądanej ogólnej likwidacji odszkodowań i długów wojennych ustanowienia instytucji międzynarodowej, któraby broniła b. przeciwników Niemiec w Europie przed niszczycielskiem współzawodnictwem zwolnionych z ciężarów Niemiec.

Wogóle cała prasa francuska przepełniona jest artykułami na temat prowokacyj niemieckich w Gdańsku i Prusach Wschodnich. „Le Figaro", La Volonté", „Le Petit Parisien", „Le Journal" i t. d. piętnują prowokacje hitlerowskie i domagają się od Ligi Narodów energicznej interwencji. Geo London ogłosił w „Le Journal" cały cykl uświadamiających korespondencyj z Gdańska.

Prasa wskazuje przy tej okazji na demarche ambasadora amerykańskiego u premjera Tardieu, mającą widocznie na celu presję na Francję w kierunku zapewnienia „powodzenia" konferencjom rozbrojeniowej i Lozańskiej.

Jednolite stanowisko prasy francuskiej, zwłaszcza zaś zdecydowana opinja socjalistów i radykałów w sprawie Gdańska i Prus Wschodnich, zaalarmowały opinję niemiecką. Biuro Conti stara się przeczyć alarmom francuskim, zapewniając o braku jakichkolwiek agresywnych i przeciwtraktatowych zamiarów Niemiec.

FRANCJA

NOWE WALKI W MAROKKO rozgorzały w następstwie przeprowadzania pacyfikacji okolic wysokiego Atlasu i uśmierzenia powstańczych plemion.

W. BRYTANJA

ZAGADNIENIE INDJI. Starcia pom. Muzułmanami a Hindusami powtórzyły się w Bombaju.

NIEMCY

SYTUACJA POLITYCZNA pozostaje bardzo **naprężona. Konferencja Prez. Hindenburga po powrocie jego ze wsi z kanclerzem Brüningiem** wywołała komentarze pesymistyczne ze względu na ujawnioną **znaczną różnicę zdań.** Mówią o **rekonstrukcji gabinetu** w wyniku wczorajszych rozmów kanclerza z politykami. **Ministrowie: Groener, Stegerwald i Schlange mają ustąpić** ostatecznie. Rząd nie chce zwołania Reichstagu przed konferencją Lozańską. **Nacjonaliści nie godzą się na kompromis z Brüningiem,** socjaliści zaś grożą opozycją w razie przesunięcia na prawo. **Podobno w razie ustąpienia Brüninga kanclerzem miałby zostać nacjonalizujący centrowiec Gessler, popierany przez kamarylę generalską.**

Na prowincji powtórzyły się **krwawe zaburzenia,** wywołane przez **komunistów.** W wyborach do **sejmiku Oldenburskiego hitlerowcy odnieśli walne zwycięstwo,** uzyskując 27 na 50 mandatów.

WŁOCHY

PRZEDŁUŻENIE TRAKTATU PRZYJAŹNI Z TURCJĄ, podpisanie uroczyście w czasie pobytu w Rzymie premjera Ismet Paszy i ministra spraw zagranicznych Tewfik Ruždi Beya przedstawione jest przez prasę włoską jako mające duże znaczenie. Wskazuje ona, zwłaszcza na gospodarcze jego znaczenie. Ruch towarów włoskich w portach tureckich już w 1931 r. wynosił 3½ miljonów ton. Wymiana towarów zaś wogóle osiągnęła wartość pół miljarda lirów. Inwestycje włoskie w Turcji doszło również do bardzo poważnych sum. Po raz pierwszy od wieków Włochy zajmują dominujące stanowisko w ruchu morskim przez Dardanele.

HISZPANJA

BUNTY CHŁOPSKIE I ROBOTNICZE, przez kilka dni utrzymujące **kraj w groźnem** napięciu rewolucyjnem, zostały uśmierzone przez policję i wojsko. Tak w stolicy jak i na prowincji jest wiele ofiar. Aresztowano przywódców ruchu.

CZECHOSŁOWACJA

RZĄD ZAPRZECZA POGŁOSKOM O MORATORJUM, które spowodowały **ogromny spadek pożyczki czeskosłowackiej na giełdzie Londyńskiej.** Pożyczka jest całkowicie zabezpieczona. **Nawet ewentualne zapłacenie przez Czechosłowację części zagwarantowanej przez nią pożyczki austrjackiej nie osłabiłoby jej sytuacji finansowej.**

AUSTRJA

KRWAWE STARCIA wydarzyły się w Tyrolu i Austrji Górnej **pomiędzy hitlerowcami a socjalistami,** zmuszając **wojsko i policję do interwencji.** Jest wiele zabitych i rannych. Najgorzej było w Linzu i Innsbrucku.

„Wehrwolf" chciał napaść Litwę

Berliński tygodnik „Die Weltbühne" w ostatnim swym zeszycie podaje taką „odpowiedź redakcji":

Wehrwolf. Przesyłamy wyrazy współczucia! Chcieliście z Prus Wschodnich urządzić pucz przeciwko Litwie, a tu Stahlhelm wziął was za litewskich agentów prowokatorów (litauische Lockspitzel) i zadenuncjował was policji. Twierdzi on (Stahlhelm), że „rozsądni ludzie nie mogli przypuszczać, że idzie o przedsięwzięcie, brane przez Wehrwolf na serjo". Spoglądamy w przyszłość ponurą. Co to będzie, kiedy jedna nacjonalistyczna organizacji od drugiej wymaga rozsądku!

Redaktor tego tygodnika, p. Carl von Ossietzky, w zeszłym tygodniu poszedł do więzienia na odsiadywanie półtorarocznej kary, bezapelacyjnie wymierzonej mu za zdradę kraju, ponieważ „Die Weltbühne" podała prawdziwe i w całym świecie znane informacje o lotnictwie cywilnem w Niemczech. „Die Weltbühne" zbyt drogo płaci za swe wiadomości, aby i ta ostatnia o zamierzonym przeciw Litwie, prawdopodobnie na Kłajpedę, puczu wilkołaków mogła być nieprawdziwą. Szkoda tylko, że p. Greenwall, bawiąc w Gdańsku, skąd do dzienników angielskich podał wiadomość o rzekomym polskim zamachu na Wolne Miasto, w ostatniej chwili jakoby unicestwionym przez hr. Gravinę, nie pomówił na temat Wilkołaka i Stahlhelmu, powiedzmy z p. majorem Wagnerem.

Uroczystość w Yacht-Klubie

W dniu wczorajszym o godz. 4 popoł. odbyła się uroczystość podniesienia bandery Yacht-Klubu Polski. Uroczystość zaszczycił swoją obecnością p. Prezydent Rzpltej, który przybył na przystań motorówką w towarzystwie premjera Prystora, oraz członków Domu Wojskowego i Cywilnego. P. Prezydenta powitali na przystani członkowie Klubu z ks. Januszem Radziwiłłem na czele. W chwili przyjazdu p. Prezydenta orkiestra odegrała hymn narodowy. Po podniesieniu bandery ks. Janusz Radziwiłł wygłosił następujące przemówienie:

Dostojny Panie Prezydencie, Panie Komandorze Honorowy.

Witamy Cię w dniu naszej dorocznej uroczystości nietylko jako Najwyższego Zwierzchnika w Państwie, lecz i jako najwyższą władzę Yacht-Klubu Polski — komandora honorowego, dziękując Ci, żeś zechciał uświetnić uroczystość swą obecnością.

W tym dniu uroczystym niech nam wolno będzie zwrócić się do Ciebie z prośbą, abyś zezwolił Yacht-Klubowi Polski na przyjęcie dewizy, która brzmi po łacinie: „Horas non numero, nisi serenas" — Liczę tylko jasne chwile. — Dewiza ta jest uwidoczniona na zegarze słonecznym, znajdującym się pod niebem Italji i przyświecała niegdyś żeglarzom szalirowego Adrjatyku. Chcielibyśmy, aby na zegarze dziejów Yacht-Klubu Polski czas znaczył tylko jasne chwile, bylibyśmy szczęśliwi Panie Komandorze, byś wśród nas znajdował po trudach odpoczynek i aby te chwile odpoczynku były jasne i rozsłoneczniały drogi pracy Twojej i aby zegar dziejowy Ojczyzny wydzwaniał jeno świetlaną przyszłość.

Pan Prezydent Rzpltej, Komandor Yacht-Klubu Polski niech żyje!

Okrzyk ten został podchwycony przez wszystkich zebranych. W uroczystości ponadto wzięli udział marszałek Senatu Raczkiewicz, minister Kühn, prezes Klubu BBWR poseł Sławek, wiceminister Korsak, przedstawiciele władz wojskowych z gen. Dreszerem, gen. Gąsiorowskim i gen. Jarnuszkiewiczem, zastępca komisarza Rządu na m. st. Warszawę p. Olpiński oraz przedstawiciele władz i społeczeństwa.

Lot Polaka przez Atlantyk przerwany

WICHURA I DEFEKT MOTORU ZMUSIŁY LOTNIKA POLSKIEGO DO POWROTU

Donosiliśmy wczoraj o wystartowaniu lotnika polskiego Stanisława Hausnera w sobotę o godz. 9.07 wieczorem, według czasu środkowo-europejskiego z lotniska Linden w stanie New Jersey do podróży transatlantyckiej. Ostatecznym celem podróży lotnika polskiego z Ameryki miała być Warszawa.

Po sześciogodzinnym locie Hausner zawrócił jednak z drogi i wylądował na lotnisku w Linden oświadczając, że przyczyną powrotu był defekt motoru, któryby uniemożliwił dalszy lot nad oceanem.

Mimo to lotnik nie zaniechał myśli lotu przez Atlantyk do Polski i zamierza wystartować ponownie natychmiast po wyregulowaniu motoru, o ile tylko pozwolą na to warunki atmosferyczne.

Zaznaczyć należy, że Hausner podczas przelotu natrafił na silną wichurę i na mgły, co wraz z defektem motoru i nieprawidłowem działaniem kompasu uniemożliwiało mu dalszy lot.

Święto szybownictwa polskiego

Odbyło się wczoraj w Polichnie pod Chęciną, uroczyste poświęcenie szybowiska i otwarcie szkoły pilotów szybowcowych, zorganizowanej przez warszawski Aeroklub łącznie z kieleckim wojewódzkim komitetem L. O. P. P.

W uroczystości wzięli udział: wice-wojewoda Bratkowski, gen. Zulauf, oraz liczni przedstawiciele władz i miejscowego społeczeństwa.

Z Warszawy przybył na uroczystość szef lotnictwa płk. Rayski, prezes pos. Rudowski oraz liczni goście. Przed rozpoczęciem uroczystości przybył na szybowcu, pilotowanym przez awjonetkę, inż. Grzeszczyk, który po odczepieniu się od samolotu kilkakrotnie okrążył szybowisko i wykonał szereg pięknych ewolucyj, poczem wylądował u stóp góry, na której znajduje się szybowisko.

Po mszy polowej przemawiali prezes wojewódzkiego komitetu L. O. P. P., dr. Kroebl, płk. Rayski, poseł Rudowski oraz prof. Pruszkowski.

Zniżka cen produktów naftowych o 30 proc.

W ciągu ostatnich 3 dni obradowała we Lwowie konferencja przedstawicieli rafinerów, wchodzących w skład Syndykatu Przemysłu Naftowego. Uchwalono przeprowadzić obniżenie cen wszystkich produktów naftowych na rynku wewnętrznym nie obniżając jednocześnie cen surowca. Nie ustalono jeszcze wysokości obniżki. Istnieje tendencja do obniżenia cen produktów naftowych o 30%. Dalszy ciąg obrad odbędzie się we środę.

Z życia prowincji

Odsłonięcie pomnika Jerzego Żuławskiego w Dębicy

Pod protektoratem prezesa zarządu głównego związku legjonistów, prof. Walerego Sławka, woj. Kwaśniewskiego, prezydenta m. Krakowa, Beliny Prażmowskiego i innych osobistości odbyła się wczoraj w Dębicy uroczystość poświęcenia pomnika na grobie poety-legjonisty Jerzego Żuławskiego, który zmarł w szpitalu dla zakaźnych w Dębicy dn. 9 sierpnia 1915 r. i został pochowany na miejscowym cmentarzu wojskowym.

O g. 11 odbyło się w kościele parafjalnym w Dębicy nabożeństwo w obecności przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, delegacyj zarządu głównego i okręgowego związku legjonistów, rodziny ś. p. Jerzego Żuławskiego, przedstawicieli organizacyj społecznych i kulturalnych.

Po nabożeństwie uformował się pochód, który udał się na cmentarz, gdzie poświęcenia grobowca dokonał ks. dziekan Kopernicki. Okolicznościowe przemówienie wygłosił ks. dyr. Kotwic, podnosząc zasługi Jerzego Żuławskiego, jako obywatela, poety i żołnierza-legjonisty, poczem dokonał odsłonięcia pomnika na którym wyryto napis: „Tu spoczywa żołnierz legjonów, poeta - dramaturg - powieściopisarz — człowiek wielkiego serca i umysłu — Jerzy Żuławski — zmarły w szpitalu wojskowym w Dębicy dn. 9 sierpnia 1915 r.“.

W imieniu związku literatów przemawiał prof. Pietrzycki. Złożono wiele wieńców i kwiatów od rodziny, różnych stowarzyszeń i związków.

Po uroczystości na cmentarzu odbyła się defilada oddziałów związku legjonistów, strzeleckiego K. P. W., Sokoła, harcerzy i młodzierzy szkolnej. Uroczystość zakończyła się akademją w sali Sokoła, poświęconą pamięci poety - legjonisty

Święto lwowskiego korpusu kadetów

W sobotę i niedzielę korpus kadecki № 1 we Lwowie obchodził doroczne święto uczczenia bohaterskiego współudziału lwowskich kadetów w trzeciem powstaniu śląskiem w 1921 r. W sobotę wieczorem odbył się na Placu Alarmowym uroczysty apel poległych, który był transmitowany przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radja. W dniu wczorajszym o godz. 10 rano odbyła się msza św., na którą przybyli m. innymi przedstawiciele władz państwowych, wojskowych i samorządowych z woj. Rożnieckim i inspektorem armji gen. dyw. Rómmlem.

Po mszy odbyło się przekazanie przez najstarszą (V-tą kompanję) kompanji czwartej historycznego sztandaru powstańczego, będącego chorągwią korpusu. Następnie wręczono osobom zasłużonym odznaki honorowe korpusu. Po defiladzie odbyło się otwarcie wystawy prac kadetów.

Na dorocznem walnem zebraniu Tow. Przyjaciół Korpusu Kadetów uchwalono wysłać telegramy hołdownicze do P. Prezydenta Rzplitej, Marszałka Piłsudskiego i ministra Oświaty.

Z racji 10-lecia ukończenia Szkoły odbył się również zjazd absolwentów Korpusu z r. 1922.

KATOWICE

— **Wystawa Legjonowa i Powstańcza.** Otwarto wczoraj w Rybniku pierwszą na Śląsku, a największą z urządzanych dotychczas w Polsce wystawę Legjonową i Powstańczą. Wśród wielu interesujących eksponatów wyróżniają się cenne zbiory Marszałka Piłsudskiego.

— **Wypadek lotniczki.** Wczoraj po południu na lotnisku pod Katowicami wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Mianowicie podczas lotu ćwiczebnego samolot marki „Moth“ dwupłatowiec, będący własnością śląskiego Aeroklubu wpadł nagle na nasyp i przewrócił się. Podwozie uległo złamaniu, zaś skrzydła zostały znacznie uszkodzone. Pilotka p. Marja Tomaszewska z Sosnowca doznała lekkich obrażeń. Również bawiące się w pobliżu dwoje dzieci doznało lekkich okaleczeń.

KALISZ

— **Uroczystość strzelecka.** Wczoraj z okazji 10-lecia istnienia oddziału Związku Strzeleckiego w Uniejowie i święta strzeleckiego pow. Tureckiego odbyła się w Uniejowie uroczystość, rozpoczęta w sobotę capstrzykami miejscowych orkiestr. Po nabożeństwie odbyła się defilada, a następnie poświęcenie nowej strzelnicy. Na uroczystość przybył dowódca 25 Dyw. Gen. Tokarzewski-Karasiewicz oraz delegacje związków strzeleckich z Łodzi i Kalisza.

ŁÓDŹ

— **Wykrycie jaczejki komunistycznej.** W Zgierzu policja wykryła „jaczejkę“ komunistyczną, której przewodniczącym był 27-letni Caler Dawidowicz, zaś łącznikiem między „jaczejką“ zgierską, a centralą w Łodzi był 31-letni Jan Fus. W czasie rewizji znaleziono większą ilość bibuły komunistycznej. W związku z wykryciem jaczejki aresztowano szereg osób. Śledztwo dotychczas prowadzone jest w tajemnicy. (k).

RADOMSKO

— **Krwawa walka wieśniaków.** We wsi Okołowicze powiatu Radomszczańskiego, wieśniacy posiadali łąki, położone na dwóch brzegach rzeki, co powodowało, że część łąki po drugiej stronie rzeki była niejednokrotnie najeżdżana przez wieśniaków sąsiedniej wsi Kuźnica, którzy mieli znacznie bliżej do tej łąki, niż właściciele. Onegdaj zrana grupa wyrostków z Kuźnicy wypędziła bydło i konie na łąki okołowiczan, o czem niezwłocznie powiadomił jeden z wyrostków sołtysa Okołowicz Ignacego Badorka, który zwołał „pospolite ruszenie“, okołowiczan uzbrojonych w drągi, kije i orczyki. Wieśniacy udali się na łąkę i poczęli bić pastuchów, raniąc kilku dość ciężko. Pastuchom na pomoc pośpieszyli wieśniacy z Kuźnicy, w liczbie około 60 — 70 osób. Wywiązała się krwawa walka, w czasie której kilkudziesięciu wieśniaków odniosło lżejsze lub cięższe obrażenia. Bójkę zlikwidowało dopiero przybycie oddziału policji, który rozproszył walczących, pociągając równocześnie do odpowiedzialności przywódców zbrojnego napadu. (k).

LWÓW

— **Walne zebranie Bratniej Pomocy stud. Uniwersytetu.** W sobotę, o godz. 8-ej wiecz., rozpoczęło się walne zebranie Bratniej Pomocy studentów Uniw. Jana Kazimierza, które przeciągnęło się do godz. 4 nad ranem. Na porządku dziennym m. innemi znajdowało się sprawozdanie ustępującego zarządu. Po dyskusji udzielono zarządowi absolutorjum. W niedzielę odbyły się wybory nowego zarządu.

— **Groźba strajku drukarzy.** Właściciele drukarń we Lwowie, wypowiedzieli z dniem 30 kwietnia r. b. umowę cennikową, zawartą ze Stow. Drukarzy „Ognisko“, żądając obniżki płac od 25 do 50 procent i przedłużenia czasu pracy. W niedzielę, odbyło się walne zgromadzenie drukarzy lwowskich, które powzięło uchwałę proklamowania strajku od 1 czerwca we wszystkich drukarniach lwowskich, nie wyłączając druku dzienników.

— **Bestjalska zbrodnia.** Kolonja Olszowice pow. brzezińskiego była w ostatnich dniach widownią bestjalskiej zbrodni. W Olszowicach zamieszkał niejaki Hiske, zamożny urzędnik fabryczny. Hiske po krótkim pobycie zaręczył się ze swą sąsiadką Erną Milk. Zaręczyny te wywołały zawiść wśród innych konkurentów Milkówny, którzy postanowili pozbyć się niewygodnego współzawodnika. W tym celu pięciu młodzieńców z Olszowic pod wodzą niejakiego Edmunda Jesse, zorganizowało napad na Hiska. Napastnicy poturbowali niedaleko Hiska, a gdy ten padł nieprzytomny pod uderzeniami, zakopali go żywcem w lesie. Tragedja Hiska wykryta została przypadkowo po trzech dniach. Energiczne dochodzenie policyjne naprowadziło na ślad bestjalski zbrodniarzy, których aresztowano. Zbrodnicza piątka będzie odpowiadać przed sądem doraźnym.

HENRYK ZWARYCZKOWSKI 11)

A TO BYŁO PROSTE

POWIEŚĆ

— To drzwi do tej właśnie komory. I w tej komorze ukrywają coś!

— A sierżant, po co tam chodził? Do dziewczyny? Znacie ich dawno?

— Dziewuchę raz zobaczyłem jak wracała z jarmarku. Wracałem także z miasta. Wpadła, mi kapuchnę w oczko! Ale, dali bóg — panie poruczniku, nic nie myślałem zdrożnego! Ot! tak jak pan porucznik wie, dla zabicia nudów, trochę się zaczepiłem! Czasem niby tak niechcący byłoby się coś uszczknęło, ale pokazywała takie fochy, że fuj!!.. raz aż mało krew nie poleciała, tak mnie chlusnęła... te!.. chciałem powiedzieć panie poruczniku, że chciała mi dać niby odprawę trochę mniej delikatną, ale puściłem w trąbę to pieskie nasienie, przedtem jeszcze! Może chciała, żebym się żenił, ale co to to nie! Niedoczekanie!

— Dawno to było!

— Może ze dwa tygodnie, jak przestałem się podpuszczać do Nastki.

— A kiedy zauważyliście coś podejrzanego?

— Tamto, to z tydzień przed kaputem z Nastką. — Z początku nie bardzo się nad tem zastanawiałem. I dopiero po tem zebrałem te różne szczególiki w kupę i doszłem do przekonania, że tam coś jest!

— No! zobaczymy! Tylko dokładnie wypełnić, moje dyspozycje! Was zwalniam — jeżeli tak przykro byłoby wam spotkać się z tymi ludźmi. — A teraz dobranoc!

— Cześć panie poruczniku! — sierżant szurgnął zamaszyście butami i wyszedł.

Czernowski został sam. Dopił powoli herbatę. Przeglądnął dzienniki. Potem wziął do ręki jakąś książkę, których miał spory zasób, ale nie mógł czytać. Rozebrał się więc, wsunął pod swój koc żołnierski i zgasił światło.

Blado-złote promienie księżyca, ścieliły się drżącą smugą, przez okratowane okno, aż do jego łóżka... Była to droga, po której wyprowadzała go we śnie matka, na owe przedziwne, nie z tego świata wędrówki.

Myślał o zmarłym bracie; jak ten chłopczyna zginął, gdzie i kiedy? Jakże pragnąłby znać choć jeden szczegół, mieć cień śladu, po którym możnaby choć grób jego odkryć. Dowiedzieć się, gdzie zginął... Taki mały był... Potem począł myśleć o sobie... sam jest na świecie, niepotrzebny nikomu... i dziwny, słaby i mocny. Mocny w tem, co nie jest dla niego... Słaby w zdobywaniu tego, czego najgoręcej pragnie... Tak słaby... choć to na zewnątrz wygląda jak nieugiętość, a on tylko za wcześnie wycofuje się z walki, bo boi się przegranej, czy czuje zbyt wielką litość dla zwyciężonego... Czy też opada za wcześnie z sił?... Jak było z Ewą?... A może to tylko nie męska ambicja... drażliwe przeczulenie na tle miłości własnej... Och wszystko jedno — w każdym razie coś okropnego, coś co zabiło w nim młodość i wiarę w życie... Ach gdyby ten brat żył... byłby dziś dorosły... może byłby jakimś dzielnym człowikiem, może miałby w nim przyjaciela, który rozumiałby go i godził z życiem.

Przymknął oczy... i nagle ujrzał białą twarz chłopskiej dziewczyny... jej słodki uśmiech i rozumiejące oczy... uczuł szorstką jej rękę w swojej dłoni... uzmysłowił sobie dreszcz, który go przeniknął, gdy pociągnięta, zachwiała się, i zanim odzyskała równowagę, oparła się przez mgnienie piersiami o jego piersi... i — szarpnął nim znowu ów skurcz bolesny burzącej się krwi. Wtedy zapalił światło i wziął inną książkę, nie tę, którą przedtem próbował czytać.

Była to książka bez okładek, i bez kilku kartek początkowych i końcowych... Przydybał ją kiedyś na strychu jakiejś kwatery w czasie wojny. A ponieważ brakowało parę pierwszych stronic, wraz z tytułem, nie znał autora. Były to aforyzmy dość chaotycznie i prymitywnym językiem spisywane.

Olgierd dziwnie przywiązał się do tej książki i woził ją wszędzie z sobą.

Otworzył teraz, na pierwszej lepszej stronie i czytał:

...„Budujecie, a któż wam dał zapewnienie, że w budowli onej zażyjecie spoczynku“...

„Azali, przyświeca wam pomyślenie, że tylko dla siebie wznosicie budowlę, nie kończcie trudu, albowiem trud ony, wyrzucony ostanie z celu, jakoże winno wam świecić pomyślenie, że budowla wzniesiona waszemi rękami, będzie spoczynkiem dla licznych znużonych idących drogą...“

Obrócił parę kartek. Czytał znowu: ...„Chodzicie drogami waszemi ziemskiemi, niepomni, że żadna niema ziemskiego kresu, i że dom wasz jest po tamtej stronie, za mostem, może zajdziecie do domu, jak mostu nie macie w swej pieczy, i nie czuwacie, aby się nie psował...“

A potem niżej: ...„Bóg dał wolną wolę człowiekowi, po to, aby kładła jarzmo na jego chucie. Azali człowiek, który pragnie wszystkiego, wszystko może osiągnąć? Pragnijże człeku statku wiozącego drogocenne towary po dalekiem morzu, zali wola twoja nie oznajmi ci, że w bliskości twojej to nie leży, i że tego nie zdobędziesz łacno, abo cale... Jakoże nie mógłbyś się porozumieć z twoją wolą zgodnie takoż, gdy zapragniesz zakłócić spokój bliźniemu twemu, ku zadowoleniu swojej chuci“...

I dalej parę wierszy:

...„jakoże nie mógłbyś przy pomocy woli swojej pogodzić łacno tego, czego pragniesz z tem, co ci posięść jest dane...“

(Ciąg dalszy nastąpi)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Poniedziałek dn. 30 maja

DZIŚ: Feliksa P. M. JUTRO: Anieli, Petroneli
Wschód słońca 3.24, zachód słońca 19.43
Przybyło dnia 8.35
Wschód księżyca 1.12, zachód księżyca 14.44
Długość dnia 16.19

OGÓLNE

— ZJAZD WOJSKOWYCH SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWYCH

W Warszawie odbył się zjazd przedstawicieli spółdzielni mieszkaniowych w liczbie 17-tu, zrzeszonych w Związku R.S. Wojsk. Po wysłuchaniu referatów i po przeprowadzeniu dyskusji, zjazd powziął szereg uchwał. Między in. postanowiono przyjąć i zatwierdzić wystąpienie Związku R. S. Wojsk. o obniżenie oprocentowania pożyczek budowlanych konwersyjnych, oraz polecono kierownictwu sekcji spółdzielczo-mieszkaniowej ponowne wystąpienie do p. ministra spraw wojskowych i p. ministra skarbu z prośbą o obnżenie oprocentowania 6% pożyczek, udzielonych z funduszów M. S. Wojsk. Wreszcie zjazd polecił kierownictwu sekcji spółdzielczo-mieszkaniowej zwrócić się do p. ministra skarbu o przedłużene ogólne dla wszystkich związkowych spółdzielni mieszkaniowych okresu zabudowy przewidzianego w umowie kupna i sprzedaży gruntu.

— REORGANIZACJA ZWIĄZKU KSIĘGARZY POLSKICH

Odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Zw. Księgarzy Polskich z udziałem delegatów z całej Polski. Uchwalono przystąpienie do Zjednoczenia Organizacyj Księgarskich, powołanego do życia łącznie z Polskiem Tow. Wydawców Książek. Przyjęto nowy statut i uchwalono przystąpienie Z. K. P. do Rady Naczelnej Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego.

Ustępującego wieloletniego prezesa Z. K. P., p. Gustawa Wolffa, walne zgromadzenie obdarzyło dożywotnią prezesurą honorową. Prezesem nowego zarządu wybrany został E. W. Szelążek, wice-prezesami — B. Chrzanowski z Poznania i I. Rzepecki z Warszawy.

— DOROCZNE ZEBRANIE IZB POLSKO - BELGIJSKIEJ I POLSKO-WĘGIERSKIEJ

Dziś odbędzie się w Warszawie doroczne walne zgromadzenie członków izby polsko-belgijskiej pod przewodnictwem prezesa Antoniego Wieniawskiego. Na zebraniu tem będzie rozpatrzony bilans, oraz sprawozdanie izby za rok ubiegły. Pozatem odbędą się wybory władz do zarządu, oraz do komisji rewizyjnej.

Tego samego dnia odbędzie się również zebranie członków izby polsko-węgierskiej.

— UKONSTYTUOWANIE SIĘ RADY ZWIĄZKU PRZEDSIĘBIORSTW ELEKTROTECHNICZNYCH

Nowoobrana Rada Polskiego Związku Przedsiębiorstw Elektrotechnicznych odbyła pierwsze swe posiedzenie. Prezesem wybrany został inż. Okoniewski, który piastuje mandat już poraz szósty. Na wiceprezesa Rady powołano dyr. Bulzackiego, na sekretarza inż. Weikerta, na członków zarządu dyr. Podkólińskiego i dyr. Kibortta. Następnie przedyskutowano program działalności związku, który został zaakceptowany.

— KOLONJE DLA DZIECI POLSKICH Z NIEMIEC I ZIEM ZACHODNICH

Wczoraj odbył się w Warszawie pod przewodnictwem dyr. Hełczyńskiego, zjazd przedstawicieli komitetów wojewódzkich kolonij letnich dla dzieci polskich z Niemiec i Ziem Zachodnich. Na zjeździe tym zdecydowano ostatecznie rozmiary tegorocznej akcji kolonijnej, która obejmie dzieci polskie z szeregu miejscowości w Niemczech, na Śląsku Opolskim i na Górnym Śląsku.

— DZIAŁALNOŚĆ SĄDÓW DORAŹNYCH

Według danych, opracowanych przez Główny Urząd Statystyczny, w okresie działania sądów doraźnych w roku 1931 sądzono w trybie doraźnym ogółem 66 osób, z czego wyroki skazujące zapadły względem 52 osób, 1 osobę uniewinniono, względem 13 osób skierowano sprawy na drogę postępowania zwykłego. Z ogólnej liczby skazanych, 39 osób skazano na karę śmierci, 13 zaś na więzienie. Z liczby skazanych na karę śmierci ułaskawiono 13 osób.

MIEJSKIE

— WALNE ZGROMADZENIE SYNDYKATU DZIENNIKARZY WARSZAWSKICH

Walne zgromadzenie Syndykatu Dziennik. Warszawskich odbędzie się w Klubie Sprawozdawców Parlamentarnych w Sejmie w dniu 5 czerwca 1932 r., w pierwszym terminie o godz. 10 i pół, w drugim o godz. 11 bez względu na ilość obecnych. Porządek dzienny obejmuje: wybór Prezydjum, odczytanie protokółu poprzedniego Walnego Zgromadzenia, sprawozdanie Zarządu, sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, dyskusja nad sprawozdaniami, wybór władz Syndykatu.

— 50-LECIE TOW. KOLONIJ LETNICH

W dniu wczorajszym Tow. Kolonij Letnich dla dzieci im. dr. Markiewicza obchodziło 50-lecie swej działalności. W sali Rady Miejskiej odbyła się akademja uroczysta, na której byli obecni przedstawiciele Min. Pracy, Min. Oświaty, kuratorjum Okręgu Warsz., Magistratu i in. Wygłoszono szereg referatów.

— WALNY ZJAZD STOW. „RODZINY WOJSKOWEJ“

W dniach 4-go i 5-go czerwca w salach oficerskiego Kasyna Reprezentacyjnego (Al. Szucha) odbędzie się Walny Zjazd Stow. Rodziny Wojskowej.

— PRZEDŁUŻENIE LINJI TRAMWAJOWYCH

Począwszy od dnia dzisiejszego będą przedłużone następujące linje tramwajowe: Linja „1“ (od 4-bramy cmentarza powązkowskiego) — do ul. Elbląskiej (miasteczko Powązki). Pierwszy pociąg tej linji, odchodzić będzie z ul. Elbląskiej do Wierzbna o godz. 5 m. 41, ostatni — o godz. 23 m. 28. Z Wierzbna na ul. Elbląską pierwszy pociąg odchodzić będzie o godz. 5 m. 39, ostatni o godz. 23 m. 19. Pierwszy pociąg tej linji odchodzić będzie z dworca Gdańskiego do Czerniakowa o godz. 5 m. 16, ostatni — o godz. 23 m. 2. Z Czerniakowa do dworca Gdańskiego pierwszy pociąg odchodzić będzie o godz. 6, ostatni o godz. 23 m. 35.

— PIEKARNIE ZAPOWIADAJĄ STRAJK NA ŚRODĘ

Wczoraj odbyły się wiece kilku związków zawodowych piekarzy, działających na terenie Warszawy. W związku z wypowiedzeniem umowy zbiorowej przez właścicieli piekarń od dnia 1 czerwca, na wiecach tych robotnicy piekarscy postanowili od dn. 1 czerwca przystąpić do akcji strajkowej. W środę zatem grozi mieszkańcom stolicy brak pieczywa.

Ogólnopolski zjazd lekarzy

W sali Resursy Obywatelskiej obradował wczoraj doroczny walny zjazd Związku lekarzy Państwa Polskiego.

Obrady zagaił prezes Związku dr. Turski, oddając przewodnictwo w ręce dr. Piaseckiego z Włocławka. Po uczczeniu przez powstanie zmarłych członków nastąpiło wręczenie dyplomów honorowych, które otrzymali: dr. Grzybowski, dr. Piasecki, dr. Muttermilchen, dr. Karwowski i dr. Orłowski.

Zebranie przyjęło sprawozdanie z ogólnej działalności Związku, sprawozdanie kasowe i komisji rewizyjnej, poczem uchwalono absolutorjum. Dłuższy referat wygłosił dr. Świątecki z Bydgoszczy, mówiąc o położeniu lekarza w dobie obecnej.

Zjazd powziął szereg uchwał.

M. in. uchwalono wnioski zarządu głównego, dotyczące zmiany statutu Związku i w. innych spraw związkowych, poczem nastąpiły wybory uzupełniające.

„Dzień Matki“

Wczorajszy obchód „dnia matki“ w stolicy rozpoczął się o g. 9 r. mszą polową odprawioną na intencję matek na terenie parku PCK. O g. 3 pp. w sali Filharmonji warszawskiej rozpoczęła się uroczysta akademja. Przemówienia powitalne wygłosiła p. A. Roszkowska — prezes Warsz. Kom. Okr. kół mł. PCK. Z kolei p. J. Meissner wręczył odznaczenie PCK. osobom zasłużonym na terenie pracy kół mł. PCK. Następnie przemówienie wygłosiła p. W. Tatarkiewicz-Małkowska. Hołd matkom w imieniu dzieci złożył p. Sokołowski uczeń gimn. Giżyckiego. W imieniu matek przemówiła p. Z. Meissnerowa. Na zakończenie każda z obecnych na akademji matek otrzymała wiązankę kwiatów i pamiątkowy karnecik.

Gimnazjum na Żoliborzu

W dniu wczorajszym odbyła się uroczystość poświęcenia nowego gmachu gimnazjum państw. im. ks. Józefa Poniatowskiego na Żoliborzu.

Gimnazjum to powstało w 1918 r. i założone było dla b. wojskowych, którzy wskutek udziału w wojnie przerwali swe studja szkolne. W tym stanie gimnazjum przetrwało do 1925 roku, poczem uległo stopniowej likwidacji, zaś na miejsce szkoły powstało gimnazjum normalne, przyczem otrzymało nazwę im. Ks. Józefa Poniatowskiego. Gimnazjum to jednak nie posiadało własnego gmachu i do września 1931 r. tułało się po różnych szkołach. Dopiero we wrześniu 1931 r. wybudowany został nowoczesny własny gmach kosztem władz rządowych i stowarzyszeń, a w największej mierze dzięki nadzwyczajnej wprost ofiarności rodziców młodzieży, do gimnazjum tego uczęszczającej. Obecnie gimnazjum to liczy 378 uczniów, którym daje wykształcenie, w zakresie 8 klas gimnazjalnych typu humanistycznego.

Akt poświęcenia odbył się w obecności przedstawicieli Min. W. R. i O. P., nacz. wydz. szkół średnich Gałeckiego, wizytatora Zysa, przedstawiciela kuratorjum Grodeckiego i licznie zebranych rodziców-fundatorów.

Zaznaczyć należy, iż gimnazjum im. Ks. Józefa Poniatowskiego jest pierwszą szkołą średnią na terenie Żoliborza.

Uroczystość wojskowa ku czci Berka Joselewicza

Z okazji bohaterskiej śmierci pułkownika Berka Joselewicza Dowództwo Okręgu Korpusu Nr. 1 zarządziło wczoraj uroczysość wojskową. O godz. 9 oddziały wojskowe i związki strzeleckie przy dźwiękach wojskowej orkiestry przemaszerowały przez ulice żydowskie do synagogi na Tłomackiem, gdzie przed nabożeństwem odebrał raport komendant garnizonu warszawskiego pułk. Strzemieński, poczem żołnierze wyznania mojżeszowego udali się na nabożeństwo, na którem obecni byli m. in. komendant garnizonu warszawskiego płk. Strzemieński, zastępca d-cy D. O. K. I pł. Parafiński i naczelny rabin W. P. mjr. Frenkiel. Podczas nabożeństwa przed gmachem synagogi pełniła straż kompanja honorowa 30 p. p. Po nabożeństwie odbyła się defilada wszystkich oddziałów. Po południu odbyły się w pułkach D. O. K. I i w Domu Żołnierza Polskiego pogadanki o płk. Berku Joselewiczu.

Nekrologja

Władysław Moczydłowski, obywatel ziemski, lat 54. Pogrzeb odbędzie się w Sławsku Kobryńskim dn. 30 b. m.

Irena z Norblinów Wojewódzka, Pogrzeb odbędzie się dn. 30 b. m. na Powązkach po nabożeństwie w kościele św. Karola Boromeusza.

Marja z Żółtowskich Oppenowa, obywatelka ziemska, lat 54. Pogrzeb odbędzie się dn. 30 b. m. w Drobinie.

Józefa z Młynarskich Fajęcka, lat 49. Pogrzeb odbędzie się na Powązkach dn. 30 b. m. po nabożeństwie w kościele św. Karola Boromeusza.

Z Teatrów

NARODOWY. Dziś i codziennie komedja dramatyczna w 3-ch aktach E. Sheldona w przekł. K. Dunin-Markiewicza **„Historja dwu serc“** (Romance). W rolach naczelnych: Ćwiklińska, Osterwa, Stanisławski i in.

NOWY. Dziś i jutro nowa komedja Mikołaja Jewreinowa **„Miłość pod mikroskopem“** w opracowaniu inscenizacyjnem i reżyserji dyr. Ludwika Solskiego. Grają: Brydziński, Gromnicka, Lubieńska, Jarszewska, Różańska, Zboińska, Socha Skarzyński, Ziejewski, Wroncki.

LETNI. Dziś i jutro 3-aktowa komedja współczesna St. Kiedrzyńskiego **„Życie jest skomplikowane“** w obsadzie premjerowej.

POLSKI. Do końca bieżącego tygodnia znakomita komedja **„Pigmaljon“** z Romanówną, Słubicką, Węgierką, Buszyńskim i Dominiakiem. W próbach końcowych nowa komedja Shawa **„Zbyt prawdziwe, aby było dobre“** z Modzelewską, Romanówną i Maszyńskim na czele. Nowość tę reżyseruje Aleksander Węgierko, dekoracje projektuje Stanisław Śliwiński. Premjera w sobotę, 4 czerwca.

MAŁY. Dziś i codziennie komedja L. H. Morstina p. t. **„Dzika Pszczoła“**. Interesująca akcja, szereg dowcipnych sytuacji oraz pełnych humoru epizodów, zapowiadają świetny sukces. Sztuka znalazła doskonałą obsadę w osobach: M. Kamińskiej, Gryf-Olszewskiej, Jarkowskiej, A. Różyckiego, Pawłowskiego, Łapińskiego i Zelwerowicza, który sztukę reżyseruje.

NOWOŚCI. Codziennie przy zapełnionej widowni egzotyczna operetka Abrahama **„Kwiat Hawaju“** w reżyserji Filipa Kuligowskiego.

ATENEUM. Dziś i jutro sztuka Mihaly p. t. **„Mam lat 26“**.

MORSKIE OKO. Dziś i jutro świetna rewja wiosenna p. t. **„Listek figowy“**.

BANDA. Dziś powtórzenie premjery p. t. **„Jaracz i Banda“** z udziałem Stefana Jaracza, Zuli Pogorzelskiej, Stefci Górskiej, Leny Żelichowskiej, Fryderyka Jarosy'ego, Eugenjusza Bodo, Adolfa Dymszy, Ludwika Lawińskiego, Konrada Toma, Chóru Dana i reszty „bandytów“.

„JASKÓŁKA“ (W Łazienkach). Codziernie, o godz. 17-ej **„Słowik“** Andersena w rezyserji H. Buczyńskiej.

„NOWY ANANAS“. Dziś i jutro na scenie letniej rewja pod tytułem **„To jest Fuks“**

WYSTĘP GOŚCINNY JANA KIEPURY W OPERZE

Jutro, t. j. we wtorek odbędzie się w operze **„Manon“** występ gościnny wszechświatowej sławy artysty Jana Kiepury. Pod dyrekcją kapelmistrza Mazurkiewicza w operze tej biorą udział pp. Zmigrod-Fedyczkowska, Orłowska, Maj, Mossoczy, Bolko, Brodnicki i in. Dziś przedstawienie w operze zawieszone.

Repertuar kinoteatrów

Apollo (Marszałkowska 106): — **„Żona na jedną noc“**.
Atlantic — (Chmielna 33): — **„Człowiek, którego zabiłem“**.
Capitol — **„Buster się żeni“**.
Casino (Nowy Świat): — **„Kriss“**.
Hollywood — **„Podniebna miłość“**.
Filharmonja — **„Czarujący chłopiec“**.
Majestic — **„Rewolucjonistka“**.
Palace (Chmielna 9): — **„Śledztwo“**.
Pan (Nowy Świat 40): — **„Akordy miłości“**.
Światowid (Marszałkowska 111).—**„Szanghaj Express“**.
Stylowy (Marszałkowska 108):—**„Wynalazcy prochu“**.

Rynek akcyj i walut

Giełdy światowe pozostawały w tygodniu ubiegłym nadal pod znakiem dużej rezerwy w zawieraniu tranzakcyj. Niejasna sytuacja finansowa Stanów Zjednoczonych, wiadomości o moratorjum Austrji, awantury w sejmie pruskim i coraz bardziej rosnące wpływy Hitlera, jednego z głównych czynników niepewności politycznej w Europie, nie pozwalały bankom i spekulantom giełdowym na poważniejsze angażowanie się. Sfery finansowe przypuszczają że większego ożywienia na giełdach spodziewać się można dopiero w razie osiągnięcia pomyślnych wyników na konferencji w Lozannie.

Na giełdzie nowojorskiej panowała tendencja słaba, co tłumaczy się brakiem ożywienia w poszczególnych gałęziach przemysłu i handlu, dalszym spadkiem produkcji (wskaźnik jej spadł z 61,6 w marcu na 57,2 w kwietniu r. b. znacznem zmniejszeniem się przewozów kolejowych, spadkiem zużycia prądu elektrycznego, wyrażającem się w stosunku do odpowiedniego okresu ubiegłego roku cyfrą 12,7 proc., a wreszcie baissą na rynku pszenicy po kilkudniowej dość znacznej haussie. Niewyjaśniona sytuacja w dziedzinie przyszłej polityki finansowej i gospodarczej państwa oraz bardzo ciężki w Stanach problem bezrobocia, przyczyniły się również w dużym stopniu do pogłębienia się depresji na giełdzie nowojorskiej. Pożyczki polskie miały tendencję niejednolitą. Zwyżkowała dillonowska, spadła silnie 6 proc. Dolarowa. W dniu 25 b. m. notowano (w nawiasach cyfry z 20 b. m.): 8 proc. Poż. Dillona 49.25 (47.75), 7 proc. Poż. Stab. 43.37½ (43.50), 6 proc. Poż. Dolarowa 48 (53), 7 proc. Poż. Śląska 32 (32), 7 proc. Poż. m. Warszawy 30 (31.50). Giełda londyńska wykazywała nastrój spokojny przy obrotach małych. Większe ożywienie dało się zauważyć w dziale papierów państwowych, a to ze względu na dalsze zakupy złota przez Bank Angielski i poprawiającą się stale sytuację skarbową. Baissa na giełdzie paryskiej trwała w dalszym ciągu, obejmując coraz nowe akcje i papiery procentowe. Ostatnio poniosły większe straty papiery bankowe oraz chemiczne i elektryczne. Na giełdzie amsterdamskiej panowała tendencja niejednolita; początkowo wskutek złych wiadomości z WallStreet, kursy przodujących papierów obniżyły się, potem w związku z nagłą zwyżką akcyj Philipsa nastąpiło ogólne wzmocnienie, w końcu jednak spadek akcyj Unileer wywołał ponowne załamanie się kursów popularniejszych papierów. Giełdy szwajcarskie pozostawały nadal pod znakiem silnej baissy. Szczególnie znacznie obniżyły się akcje koncerny elektrycznego Motor-Columbus, które spadły w ciągu tygodnia ze 190 na 135. Przyczyną tak nagłego spadku były wiadomości, jakoby koncern poniósł duże straty na swoich interesach w Ameryce Południowej. Depresję na giełdach szwajcarskich spotęgowały jeszcze wiadomości o moratorjum transferowem w Austrji. Spadek akcyj elektrycznych w Szwajcarji spowodował znaczne załamanie się kursów akcyj elektrycznych na giełdzie berlińskiej. Ponieważ dołączyły się jeszcze wiadomości o awanturach w Landtagu pruskim oraz dalsze zaciemnienie się sytuacji polityczno-gospodarczej kraju, nastrój na giełdzie znacznie się osłabił. Giełda wiedeńska zareagowała na wiadomości o moratorjum silną zniżką.

Zastój na giełdzie warszawskiej trwał w dalszym ciągu. Notowano nadal zaledwie 2 lub 3 gatunki akcyj. W dziale papierów procentowych ruch, jak zawsze był większy. Na giełdzie dewiz obroty były większe. Całe zapotrzebowanie pokrywał prawie wyłącznie Bank Polski.

Z początkiem tygodnia zaznaczyła się na rynku warszawskim większa podaż banknotów dolarowych, wskutek czego kurs ich spadł w tranzakcjach oficjalnych i prywatnych z 8.86 i pół na 8.85. Potem jednak nastąpiło wzmocnienie i dolary podniosły się znowu do 8.86 i pół. Czeki N.-Jork notowano 8.90 — 8.899, a kabel, 8,904—8.903, Londyn, Zurych i Amsterdam wykazywał nadal tendencję mocną. Za ruble złote płacono 4.83 — 4.84 — 4.86, za czerwońce sowieckie 32 — 29 — 30 centów.

Ze sportu

POLSKA — JUGOSŁAWJA 3 :0

Rozegrany w Zagrzebiu międzypaństwowy **mecz piłki nożnej Polska — Jugosławja, zakończył się świetnem zwycięstwem Polski 3 : 0.**

Drużyna polska zareprezentowała się zwłaszcza w drugiej połowie mecza doskonale, zdobywając żywiołowe oklaski 7.000 widzów.

TENNISOWE MISTRZOSTWA WARSZAWY

W niedzielę zakończone zostały mistrzostwa Warszawy. Mistrzostwo zdobył zasłużenie lwowianin Józef Hebda, bijąc w finale Warmińskiego 6:2, 11:9, 6:3. W grze mieszanej Jędrzejowska — Tłoczyński, pokonali doskonałą parę niemiecką Horn, Eichner 9:7, 9:7. W doublu panów, Tłoczyński, M. Stolarow, zwyciężyli w finale Hebdę — Eichnera 7:5, 6:4, 8:6.

Tegoroczne mistrzostwa Warszawy tak pod względem ilości startujących graczy, jak i ogólnego poziomu, wypadły raczej blado. Zagranica niedopisała również. Tłoczyński i Stolarow, grali jedynie gry podwójne. Jedynym jaśniejszym punktem mistrzostw był Hebda, którego forma nie przedstawia nic do życzenia.

Powstała ostatnio koncepcja wystawienia przeciwko Anglikom w grze podwójnej pary Hebda — Warmiński, aby zaoszczędzić sił singlistów Tłoczyńskiego i Stolarowa, wydaje się pociągnięciem b. dobrem.

Wyścigi konne

WYNIKI Z 16-go DNIA SEZONU WIOSENNEGO (29.V)

Gonitwę o nagrodę „Produce“ finiszem z 4-go miejsca **w wyścigu, dość nawet łatwo wygrał** oz. Hel (syn francuskiego Fils du Venta i Jeanette II-ej) hod. i wł. p. M. Róga. Drugim był ogólny faworyt, najlepszy w roku zeszłym dwulatek, Imperator, który na prostej, przed celownikiem szedł pierwszy i zdawać się mogło, że wyścig wygrywa, lecz przed samym celownikiem zaatakowany przez Hela zbyt łatwo ustąpił pierwszeństwa. Trzecie miejsce zajął zeszłoroczny zwycięzca nagrody „Fauschave“ i „Sernickiej“ syn angielskiego Villarsa i doskonałej Lanoline, Dżems, który zdaje się nie być jeszcze u szczytu kondycji. W pobitem polu 5 koni.

Nagrodę im. „A. Wotowskiego“ przeprowadziwszy wyścig z miejsca do miejsca na całym dystansie wygrał 6-cio letni Colombo, (hod. i wł. p. M. Bersona z Leszna) po Fils du Vent i Poinsettia, bijąc zeszłorocznego zwycięzcę „Produce“ i „St. Leger“ czteroletniego Duce, syna tegoż Fils du Venta, trzeci zeszłoroczny Derbista Essor. Czwarty uczestnik tej gonitwy płn. Figaro wskutek wypadku, spowodowanego bezwzględną jazdą ż. Magdalińskiego dosiadającego Essora, wyścigu nie skończył.

Publiczności bardzo dużo, piękna słoneczna pogoda i wiatr sprawiły, że tor po sobotnim deszczu wysechł i był tylko elastyczny, przed rozpoczęciem się ostatniej gonitwy rozegranej już o zmierzchu spadł ulewny deszcz. Wyścigom jak zwykle w dniach rozgrywek większych gonitw przewodniczył niestrudzony Prezes T-wa M. hr. Komorowski.

Szczegółowe rezultaty poniżej.

I. Nagr. 1600 zł. dla 3 l. og. i kl. — 1600 mtr. 1. Toledo II (Tom Pinch i Tolero) J. Rakowera — i. Jasnesik, 2. Caroline, 3. Blonay, 4. Delhi, 5. Domea Inez, 6 Hulaj Dusza 7. Łan. Wygr. w 1 m. 45 s. w walce o szyję. Tot. zw. 13, fr. 11 i 13.

II. Nagr. 1600 zł. dla 3 l. og. i kl. — 1600 mtr. 1. Herod (Balthazar i Parole) E. Grzybowskiego — j. Klamar, 2. Orawa, 3. Iglica, 4. Drab, 5. Dygnitarz, 6. Lokarno, 7. Dysk. Wygr. w 1 m. 45½ s. pobudzany o 3 dł. Tot. zw. 22, fr. 12, 12 i 20.

III. Nagr. im. A. Wotowskiego 10000 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. — 2800 mtr. 1. Colombo (Fils du Vent i Poinsettia) M. Bersona — ż. Stasiak, 2. Duce, 3. Essor, 0) Figaro — zakulał, zatrzymany przy bramie wjazdowej. Wygr. w 3 m. 4 s. silnie wysyłany o 1 dł. Tot. zw. 21, fr. 13 i 15.

IV dodatkowa. Nagr. 2100 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. — 1600 mtr. 1. Tout en Haut (Cannobic i Tillie Vallie) W. Mirnego — ż. Michalczyk. 2. Agryppa, 3. Erato II. 4. Fordon, 5. Bacarat, 6. Shou Shou. Wygr. w 1 m. 42½ s. bardzo łatwo o 5 dł. Tot. zw. 16, fr. 13 i 17.

V. Nagr. „Produce“ im. L. Grabowskiego 30.000 zł. dla 3 l. og. i kl. — 2100 m. 1. Hel (Fils du Vent i Jeanette II) M. Róga ż. Pasternak, 2. Imperator, 3. Dżoms, 4. Kompas. 5. Salwator, 6. Krater, 7. Flagrant. 8. Kazbek. Wygr. w 2 m. 14 s. pewnie o 1 dł. Tot. 95, 15, 12, 14.

VI. Nagr. 1800 zł. dla 3 l. og. i kl. — 2100 m. 1. Tarvisio (Tapin i Tresoriere) st. Bobownia ż. Dorosz, 2. Talon Rouge, 3. Idaho, 4. Tamara, 5. Druid. Wygr. w 2 m. 19 s. b. łatwo o 6 dł. Tot. 12, 11, 12.

VII. Nagr. 2100 zł. dla 3 l. og. i kl. — 1600 m. 1. Bibi Hanum (Carabas i Melitta) L. Szwejcera ż. Magdaliński, 2. Marat On, 3. Orbit, 4. Szarża, 5. Barbe Bleu. Wygr. w 1 m. 44 s. pewnie o 2½ dł. Tot. 47, 29, 40.

VIII. Nagr. 1800 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. — 2200 mtr.: 1. Beduin (Albula i Mia May) W Andersa ż. Michalczyk, 2. Cudem Cudów, 3. Winsbraut. Wygr. w 2 m. 34 s. wstrzymywany o 7 dł. Tot. 23.

NASI FAWORYCI NA DZIEŃ 31 B. M.

1. Dres, Stabil.
2. La Sausse, Cora, Indja.
3. Jaga, Lancelot, Gortyna.
4. Firlej, Lu Friborn, Centaur.
5. Pilot, Piorun, Arbeit.
6. Ibor, Montevideo, Iperyt.
7. Figaro, Fataliste B. W.

Radjo

ODCZYTY I FELJETONY

W czwartek 2 czerwca o godz. 17.10 prof. Czesław Białobrzeski wygłosi przed mikrofonem warszawskim odczyt z cyklu odczytów ilustrowanych p. t. „Wszechświat i atom“, w którym opierając się na filozoficznych danych przeprowadzi ciekawe dochodzenie na temat zagadnień dręczących umysły ludzkie.

O godz. 20.00 adwokat Helena Wiewiórska w feljetonie wygłoszonym przed mikrofonem warszawskim, zapozna radjosłuchaczów ze smutnem, szarem życiem — „za murami więzienia“.

CZWARTEK
2 czerwca

12.15 — Walka z klęską gradobicia. **12.35** — Trans. XXVIII koncertu szkolnego z Filh. Warsz. Wyk. Ork. Filh. pod dyr. J. Ozimińskiego, M. Mokrzycka (sopran), Z. Rabcewiczowa (fort.), Kaz. Wiłkomirski (wioloncz.) i Raczkowski (akomp.). **14.45** — Płyty. **15.25** — „Wśród książek“ — prof. H. Mościcki. **15.50** — Audycja dla dzieci. **16.20** — Lekcja francuskiego. **16.40** — Płyty. **17.10** — „Wszechświat i atom“ — prof. Białobrzeski. **17.35**— Koncert solistów: W. Igielska (śpiew), Z. Ossendowska (skrzypce), J. Zaleska (fort.). **18.50** — Rozmaitości. **19.15** — Tr. z Krakowa obchodu Lajkonika. **19.50** — Prasowy Dziennik Radjowy. **20.00** — Felj. p. t. „Za murami więzienia“ — adw. H. Wiewiórska. **20.15** — Muzyka lekka. Wyk.: Ork. Filh. pod dyr. S, Nawrota i G. Łozowski (instr. jednostrunny) akomp. L. Urstein. **21.35** — Słuch. p. t. „Faust“ Goethego“. **22.30** — Wiad. sportowe. **22.35** — Muzyka taneczna.

Wypadki

— **SAMOBÓJSTWO NAUCZYCIELA.** We wsi Wola Grzybowska pod Warszawą, wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie 20-letni Henryk Jabłonowski (Karmelicka 24) b. student Uniwersytetu, ostatnio nauczyciel Szkoły Powszechnej.

— **ŚMIERĆ CHŁOPCA POD TRAMWAJEM.** 9-letni Ryszard Sobiniak, czepiając się wagonu tramwajowego na rogu ul. Skierniewickiej i Wolskiej, wpadł pod koła i poniósł śmierć na miejscu.

GIEŁDA WARSZAWSKA

NOTOWANIA UPZEDOWE z dn. 28.5

WALUTY

Holandja 361.20, Szwajcarja 174.40, Londyn 32.95, Nowy Jork 8.899, Paryż 35.14, Praga 26.38, Włochy 45.75, Sztokholm 170, Gdańsk 174.95.

W obrotach prywatnych płacono za 1 rubla złotego 4.85 zł.

PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. Poż. Premj. Bud. 31.50, 4 proc. Poż. Inw. Ser. 91, 4 proc. Poż. Inw. 84, 4 proc. Poż. Dol. 44.75 — 45, 8 proc. L. Z. B-ku Roln. 94, 8 proc. L. Z. B-ku Gosp. Kraj. 94, 7 proc. L. Z. B-ku Roln. 83.25, 7 proc. L. Z. B-ku G. K. 83.25, 5 proc. Państw. Poż. Konw. 31 — 30, 6 proc. Poż. Dol. 46, 10 proc. Poż. Kol. 98, 7 proc. Poż. Stab. 41 — 43 — 42, 5 proc. L. Z. m. Wa-wy zł. 36 — 37, 4½ proc. L. Z. zł. 30.75, 8 proc. Miejskie zł. 49 — 45 — 46.75, 8 proc. L. Z. m. Częstochowy 43

AKCJE

Bank Polski 70.

Biuletyn meteorologiczny

Dziś w Warszawie o godz. 10 ciśnienie 743.4, temp. 20°, wilgotność w %% 68, stan nieba dość pogodnie.

Przewidywany przebieg w dniu jutrzejszym: pogoda pochmurna, mglista i dżdżysta przy wiatrach północnych i północno-wschodnich. Temperatura w ciągu dnia około 15°.

Francuzka bardzo dobre referencje poszukuje stałej posady. Wspólna 36 m. 9. tel. 948-11 M-me Marie. 4184

Młoda, sympatyczna, rutynowana krawcowa szyje po domach, wyjedzie do dworu. Skromne warunki. Wiadomość Warszawa - Praga, ul. Stalowa 28 m. 45 Helena Kulbicka. 4014

Rządca samodzielny poszukuje posady, na żonatego, świadectwa i polecenia bardzo dobre. Oferty do Biura Ogłoszeń „Par“ Toruń. 4203

Student rolnik poszukuje bezpłatnej praktyki. Oferty od „Czerwiec—listopad“ do „Dnia Polskiego“ Szpitalna 1. 4201

OGŁOSZENIA: Za wiersz milim. szerokości szpalty red.: W tekście 60 gr., reklamy 40 gr., nekrologi do 50 mm. 20 gr., do 150 mm. 40 gr., wyżej 80 gr. Zwyczajne (6 szp.) 15 gr., tabel. i cyfrowe (6 szpalt) 35 gr. Drobne za wyraz 15 gr. Posady i prace (poszukiwane) za wyraz 8 gr. Ogłoszenia fantazyjne i firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada.
OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM

PRENUMERATA: W Warszawie z odnoszeniem do domu oraz na prowincji miesięcznie zł. 5. Zagranicą mies. zł. 10. Zmiana adresu 50 gr. KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 8575

Wyd.: POL. POWSZ. SP. WYD. Drukowano w „Drukarni Mazowieckiej“. Szpitalna 1. Redaktor odpowiedzialny: ST. TELSZEWSKI